

Delegacja polska wyjechała na obrady do Berlina

WARSZAWA. (PAP). Dnia 25 bm. opuściła Warszawę udająca się do Berlina na sesję Komitetu Wykonawczego Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciw remlitarycyjacji Niemiec 5-osobowa delegacja polska.

W skład delegacji wchodzi: Wit Hanke, Władysław Góralski, Józef Woźniak, Stefania Marcinowska oraz Janina Moroz.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 51 (350) Rzeszów, czwartek 28 lutego 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr.

Na wezwanie robotnicze PZPL „Krosno“

Kobiety naszego województwa podejmują zobowiązania na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet

W ODPOWIEDZI NA WEZWANIE ROBOTNICZE PZPL „KROSNO“ SZEROKĄ FALĄ NAPLYWAJĄ ZOBOWIĄZANIA KOBIEC Z TERENU NASZEGO WOJEWÓDZTWA NA CZĘŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIEC.

Na zebraniu kółki Ligi Kobiet przy WSK — J. Haligowska, u stawiacz, zobowiązała się w przelag dwóch miesięcy wyszkolić czterech uczniów na samodziel-

nych robotników. E. Pendrak, J. Mikula i J. Gorczyca — przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł najlepszego wiertacza, wzywając do pójścia w ich ślady

wszystkie kobiety pracujące na WSK. Ustawiacz Irena Bać zobowiązała się w przeciągu miesiąca przewieźć większą i nowoprzemyśleń oraz pracować nad liczbowa. E. Kosturek — podnieśli wydajność pracy o 10 proc. i dbać będzie o czystość obrabiar ki. E. Masłyk podwyższy wydajność pracy o 3 proc. zmniejszy ilość braków. E. Masłyk wezwała wszystkie kobiety z tej placówki do współzawodnictwa.

Członkinie Ligi Kobiet przy Wojewódzkim Szpitalu zorganizują od 1. III. do 1. V. wyjazd grup lekarskich do 10 gromad, ukończą do 8 marca 26-rodzinne szkolenie ideologiczne i przeprowadzą masową akcję wertykowania do Ligi Kobiet wśród pracownic szpitala.

Pracownice PKS zobowiązały się szybciej szkolić nowe kadry konduktorskie, uczęszczać systematycznie na szkolenie, populary zwać w terenie podstawowe zadania planu 6-letniego.

Członkinie Ligi Kobiet pracujące w 69 zespołach sklepowych PSS postanowiły nawiązać ści-

śly kontakt i współpracę z komitetami członkowskimi, podnieśli systematycznie wydajność pracy i sorawność w obsłudze nru klientów, zwalczając bezwzględnie wszelkie przejawy ku moterstwa i spekulacji — plótki i panikarstwa, wzmocni dyscyplinę pracy i prowadzić walkę z marnotrawstwem towaru.

Pracownice księgowości przylgotują materiał do bilansu za rok 1951 na 5 dni przed terminem przy prowadzeniu każdego włości na bieżąco. Zobowiązania w PSS podjęły również pracownice siolówki nr 1, biuro obrotu towarowego, sekcji finansowej i wydziału planowania.

Pracownice księgowości przy spółdzielni „Nasza przyszłość“ u czczą dzień Święta Kobiet wykonaniem planu na miesiąc marzec w 105 proc.

Koło LK w PGR Mikulice zobowiązało się przeprowadzić do datkowa jeden kurs upowszechnienia wiedzy rolniczej oraz kurs kroju i szycia dla żon pracownic PGR.

NOWI MINISTROWIE

WARSZAWA. (PAP). Prezydent RP mianował ministrem przemysłu maszynowego ob. Juliana Tokarskiego, dotychczasowego ministra przemysłu ciężkiego.

Prezydent RP mianował ob. Czesława Domagałę i ob. Stefana Rukha podsekretarzami

stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Prezydent RP mianował kierownikiem Ministerstwa Hutnictwa ob. inż. Kiejstusa Zemajta, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Z problemom Konstytucji (1)

Własność społeczna, indywidualna i osobista

Stefan Ignar

W Polsce kapitalistycznej, wszystkie kopanie, hutny, fabryki, zakłady, banki, fabryki, były własnością burżuazyjną ograniczonej i krajowej, która sprawiając władzę miała w posiadaniu również m. in. cenne przedsiębiorstwa unastwione.

Na wie pamoszyl się obszarnicy, kupcy i pożenieli z burżuazyjną przemysłową. Obszarnicza własność gruntów, łąk i lasów wynosiła przed wojną blisko jedną trzecią ogółu ziemi. Niektórzy magnaci posiadali po kilkadziesiąt tysięcy hektarów ziemi i lasów. Prawo obszarniczej własności, odziedziczone z czasów pańszczyżnianych, senkucujące wydziedziczenie i wielkiej masy chłopów bezrolnych i matorolnych, pozbawionych środków utrzymania — zmuszało miliony robotników rolnych, komorników i matorolnych chłopów do ródanowej pracy na „fajensach“.

W przedwieświe do kapitalistycznego prawa własności, które służyło do uwarunkowania nader przeciwnego, nasze

ludowe prawo własności zawlezwia oba. e. nie klas wyzyskiwaczy i chrcni przed narwotem wyzysku. Jest posiadawą szybkiego rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz podniesienia dobrobytu i kultury robotników, chłopów i całego ludu pracującego.

W przedwieświe naszej Konstytucji określone są cztery postacie prawa własności: 1) własność ogólnonarodowa, która powstała z unarodowienia przez myślny, bankowy, transportu oraz lasów i części ziemi (PGR-y), 2) własność spółdzielcza — znowo spółdzielni zbył i zrealizowana jak i własności, która się tworzy drogą dobrowolnego łączenia indywidualnych gospodarstw chłopskich w zespołowe gospodarstwa rolne i indywidualnych gospodarstw rolnych w miastach, w spółdzielniach rolnych, 3) własność indywidualna na gospodarstwach chłopskich i warształów rzemieślniczych, oraz 4) osobista własność każdego obywatela.

Unłaszczenie chłono

Manifest Lipcowy 1944 roku przedlał pismo rewolucyjnej i obalił obszarnicze

prawy własności ziem. Wyrok PKWN na klasę obszarniczą został wykonany

Trybuna dyskusyjna

Władysław Ryznar

Przew. spółdzielni produkcyjnej, Słubienko

Projekt Konstytucji uczymy zwiększeniem produkcji rolnej i hodowlanej

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to dokument naszych osiągnięć, dokument naszej długotrwałej walki o lepsze prawa dla ludzi krzywdzonych przez clemiętliwych, obszarniczych, kapitalistycznych i kulackich. Jest to również dokument o który patriotcy polscy walczyli przez długie lata.

Dzięki wielkim osiągnięciom ja sam z biedującego chłopca stałem się dziś prawdziwym gospodarzem w spółdzielni produkcyjnej, gdzie dzięki maszynowej uprawie podnosimy wspólnie wydajność z ha ziemi, osiągając wydajność znacznie wyższą, jak w gospodarstwach indywidualnych.

Teraz mogę z dumą powiedzieć, że moje życie i życie wszystkich tych rodzin, która pracują w naszej spółdzielni, jest nieporównanie lepsze niż przedtem. A i dla państwa możemy obecnie oddać znacznie więcej jak u indywidualnych gospodarstw.

Dla uczczenia projektu Konstytucji postaramy się w naszej spółdzielni jeszcze wydajniej pracować, aby dać dowód swego głębokiego przywiązania do ludowej Ojczyzny i wzmocnić jej siłę przez zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej oraz wprowadzenie w szerszym zakresie racjonalnych metod pracy.

Stanisław Piekielek

uczeń Liceum Ogrodniczego w Ropczycach

Wielkie znaczenie ma dla mnie wolność sumienia i wyznania

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki“ — mówi artykuł 61. Artykuł ten potwierdza naszą rzeczywistość. Dzięki władzy ludowej każdy obywatel może podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, każdy może się uczyć. A możliwości ku temu są ogromne — bezpłatna nauka, internaty, domy akademickie, stypendia.

Nie mam rodziców, ale nie czuję się wcale osamotniony. Państwo Ludowe otoczyło mnie troskliwą opieką. Mieszkam w internacie szkolnym, otrzymuję stypendium i inne pomoce materialne. Uczę się dobrze i pracuję w organizacji ZMP, by chociaż w części odwdziżyć się naszemu Ludowemu Rządowi i Partii.

Dla mnie, jako bezwyznanowolny wielkie znaczenie ma artykuł 70, zapewniający wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

J. Czerniga

instruktor rolny — Uchech

Zmieniło się życie w naszej wsi

Czytając projekt Konstytucji przypomniałem sobie, jak to było w naszej wsi przed 1939 rokiem. Rodzina moja składała się z 14 osób. Ukończyłem zaedwie 4 klasy szkoły powszechnej. Dalej rodzice nie mogli mnie kształcić, bo to drogo kosztowało. Zmuszony byłem iść na służbę, aby ulżyć rodzinie. Po wyjściu z wojska w roku 1934 starałem się o pracę, lecz jej nie otrzymałem, ponieważ nie należałem do „Strzeżca“.

Dzisiaj jest inaczej. Bezrobocie zostało raz na zawsze zlikwidowane — do pracy brak ludzi. Każdy może się uczyć. Obecnie w Uchechach z naszej młodzieży wyrosło 13 oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego, 7 nauczycieli, 2 młodzieżowców jest na wyższych studiach, a wiele uczęszcza do szkół średnich. Oto jak się zmieniło u nas życie o czym mówi również Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

otrzymał parcele z podziału folwarków, lecz także przywrócił własność ziemi o wieloletnie szerszym masom chłopów i, których gospodarstwa zostały uwrócone od zadłużenia w kapitalistycznych bankach, hipotekach i o pojedynczych lichwiarzy.

Po latach walk i kłóś, obfitujących w krwawe ofiary, chłop pod przewodnictwem klasy robotniczej oswoił wspaniałe zwycięstwo nad swymi morderczymi wrogami — dziedzicami i panami. Chłopska własność gruntów w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wynosi około 18 mln. ha, a państwowa własność ziemi użytkowanej rolniczo obejmuje około 2 mln. ha.

Unarodowienie przemysłu

Podobnie jak z obszarnictwem, stało się z wielką i średnią burżuazyją przemysłową. Nasze Państwo Ludowe wywłaszczyło fabryczników i innych wziętych przede wszystkim w rękach. Wielki i średni przemysł został unarodowiony. Od szeregu już lat robotnicy pracują we własnych kopalniach i fabrykach, które sianowity własność ogólnonarodową. Z

się nowe kopalnie i fabryki, a przy nich piękne osiedla robotnicze. Również i dla mas chłopskich nacjonalizacja zakładów przemysłowych ma decydujące znaczenie. Dzięki temu skoncylo się na ws bezrolność, czyli tzw. „bezrobocie“, są się ciestierne i czera powstanie używane maszyni rolnicze, nowocześnie i ele (Ciąg dalszy na str. 2)



W szóstą rocznicę utworzenia Ochotniczej Rozemw Militej Obywatelskiej doano w Prza nyszu od „nięcia tablicy ku eci bohaterkich ORMO-woów, poległych w walnie z bandami fawz słowikimi.

Na z jęcu: Siraż hmnrową przy odsoniętej tablicy polni ORMO-wiez Makowsi i Stanisław z Prznysza.

Wykonali zobowiązania

i pierwsi w województwie rozpalili piece

Zaloga Zakładów Ceramicznych Polanka-Karol, zobowiązała się do uczczenia 10 rocznicy powstania PPR rozpalenie pierwszego stycznia do 15 lutego stare komory piecowe, wybudować nowe, wyremontować maszyny i urządzenia do 27 lutego, zaoszczędzić 14.650 zł i 4.550 roboczogodzin.

Także były zobowiązania. Ale zaloga Zakładów Ceramicznych Polanka-Karol skróciła te min wykonała i zrealizowała je z nadwyżką. Na 5 dni przed terminem wybudowano zamiast trzynastu komór piecowych — czternaście, a 23 lutego ukończono remont maszyn.

Dobre przeprowadzona przez podstawowa organizacja partyjna praca polityczna dała dobre rezultaty. Tow. tow. Tadusz Staszczak, Kazimierz Baban, Franciszek Gorczyca, Władysław Polonka i lepartyni — Andrzej Kłotki, Jan Przybyla, Stanisław Dubiel, Franciszek Gladysz, Henryk Bie

droń i Józef Czarek, wraz z całą zalogą z honorem wypełnili swe zadania.

Przedterminowo wybudowanie komór piecowych i wykonanie remontów przyniosło ogółem 27 tys. zł oszczędności. Wykonanie w ciągu 5 tygodni rozbioru starych i budowy czterestu nowych komór, to wielki sukces zalogi, nie osiągnięty dotychczas przez żadną cegielnię w naszym województwie. I dlatego też ceramicy z Polanki pierwsi w woj. rzeszowskim rozpalili piece. Dzięki wykonaniu tych zobowiązań nasze budownictwo otrzyma już w marcu br. nową część wyprodukowaną w cegielni Polanka-Karol.

Przedterminowym rozpoczęciem i chlubną realizacją zobowiązań podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, zaloga Zakładów Ceramicznych w Polance - Karolu wnieła poważny wkład w nasze pokojowe budownictwo.

Protesty w Australii przeciwko ratyfikacji separatyściego traktatu pokojowego z Japonią

LONDYN. (PAP). Z Canberra (stolica Australii) donoszą, że przybyła tam, składająca się z 300 osób delegacja, w celu złożenia protestu przeciwko projektowi ratyfikacji separatyściego traktatu pokojowego z Japonią.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciel związków zawodowych oraz australijskich organizacji postępowych. Delegacja odwiedzi premiera Menziesa, przyjmie opozycję Ewalia oraz złoży w parlamencie petycję, podpisaną przez przeszło 75 tysięcy obywateli australijskich, wzywającą posłów do parlamentu, by głosowali przeciwko ratyfikacji separatyściego traktatu pokojowego z Japonią.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników Australijskich — Grant. Rada Związków Zawodowych Canberra zamierza zorganizować dzień protestu przeciwko ratyfikacji separatyściego traktatu pokojowego z Japonią i zwołać wiec oraz przeprowadzić manifestację protestacyjną w stolicy Australii.

Z problemem Konstytucji

Własność społeczna, indywidualna i osobista

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W projekcie Konstytucji Polak nie ma wyrobów pracy rolnika znajdującego się wprost zapobiegawczo ze strony społeczeństwa i rosnącego w szybkim tempie przemysłu.

W projekcie Konstytucji Polak nie ma wyrobów pracy rolnika znajdującego się wprost zapobiegawczo ze strony społeczeństwa i rosnącego w szybkim tempie przemysłu.

„Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłu.

Wyłaszczanie mas chłopskich na Zachodzie

W wielu jeszcze krajach Europy i Ameryki panoszą się bankrutery, fabrykanty i obszarnicy. Gniotą oni niekiedy i nie tylko własnych robotników i chłopów, lecz jeszcze bardziej bezwzględnie wyzyskują i uciskają chłobów i robotników kolonii i krajów zależnych.

W Stanach Zjednoczonych konstytucja burżuazyjna zabezpiecza własność prywatną wielkim przedsiębiorcom i właścicielom ziemi, ale nie zabezpiecza pracującego na swym gospodarstwie farmera. Z roku na rok setki tysięcy rodzin drobnych farmerów wyłaszczane są przez bankrutery i obszarników rekinów. W ciągu ostatnich 16 lat (1935 do 1950) zostało wyrzuconych ze swych zagród rodzinnych około 1,5 miliona rodzin pracujących farmerów, co stanowi czterą część wszystkich farmerów w Stanach Zjednoczonych. Drobni farmerzy stanowią większość gospodarzy rolnych — 80 procent, a z tego posiadają tylko 11 procent z roku na rok część tej trasy. Równocześnie wielcy obszarnicy posiadają przeszło połowę wszystkich gruntów. Tak oś działa amerykańskie prawo prywatnej własności. We Włoszech, gdzie pod botkiem papieża i pod opieką amery-

Konferencja teoretyczna chemików będzie miała wielki wpływ na wykonanie przez chemię planu 6-letniego

WARSZAWA. (PAP). Wiceminister szkolnictwa wyższego iż. Henryk Gołański omówił w wywiadzie udzielonym przed stawicielew PAP znaczenie założeń ostatnio i teoretycznej konferencji chemików polskich.

„Konwersatorium chemiczne odbyło się w dniach od 17 do 24 lutego 1952 r. w Białymostku — osławdzkiej wiceminister Gołański — stało się pierwszą teoretyczną konferencją polskich chemików. Wzięło w niej udział ponad 130 najwybitniejszych naszych uczonych, jako też młodych naukowców ze wszystkich środowisk uniwersyteckich i politechnicznych w kraju.

Tematyka konferencji objęła trzy grupy zagadnień: 1) Znaczenie leninowskiej teorii poznania dla nauk przyrodniczych, 2) Nowoczesne poglądy na teorię budowy cząsteczek chemicznych, 3) Ważne zagadnienia z zakresu reakcji zachodzących między fazą gazową a ciekłą.

W szerokiej i na wysokim poziomie prowadzonej dyskusji, jaka roztoczyła się wokół wygłoszonych referatów, wzięła udział połowa wszystkich uczestników konferencji, w tym szeregu przedstawiciele młodej kadry naukowej.

Wystąpienia profesorów, m.

Inn.: Achmatowicza (Politechnika Łódzka), Brestsajnara (Pol. Warszawska), Kamińskiego (Uniwersytet Jagielloński), Świętosławskiego (Uniwersytet Warszawski), Złotowskiego (Uniwersytet Jagielloński) i młodych naukowców: dr Janewskiego (Uniw. Poznański), Stolarczyka i Sokolowskiego (Pol. Gdańska), na równi z niezmierzonymi interesującymi głosami innych dyskutantów złożyły się na bogatą całość konferencji.

Jako istotny jej dorobek uważa się: po pierwsze — wykazanie, że jedynie oparcie się na teorię budowy cząsteczek badacza na zasadach materializmu dialektycznego zapewnia mu owoćność wysiłku i chroni przed zesłaniem się na bezdroża idealistycznych spekulacji, bezpodstępnie naukowe, w rodzaju rozpowszechnionej na zachodzie, a przedyskutowanej i zdecydowanie odrzuconej na konferencji tzw. chemicznej teorii rezonansu; po wtóre — konferencja wykazała, że tak jednolite stanowisko chemików w dziedzinie teoretycznej było możliwe dzięki wykorzystaniu doświadczenia nauk radzieckiej, w szczególności zaś wyników sesji naukowej Akademii Nauk ZSRR, poświęconej krytyce teorii rezonansu (Pauling), po trzecie — konferencja wykazała, że ważne

dla nauki i praktyki wyniki można najkrótszą drogą osiągnąć przez zespoloną pracę specjalistów z różnych dziedzin: Chemików organików, nieorganików, fizyków chemików, fizyków i matematyków. Komplex sowe ujęcie zagadnień i zespolone formy organizacyjne użala konferencja za najwłaściwszy model we współzawodniczeniu pracy naukowców, po czwarte — możliwość wypracowania poglądów i podzielenia się uczestników konferencji między sobą wyklkami ich prac badawczych, spotrzeżaniem i poglądami wpłylna zapładniająca na prace uczestników konferencji i przy czyni się niewątpliwie do dalszego ożywienia ruchu naukowego w naszych ośrodkach nauki chemicznych. Będzie to miało skutecznego wpływ na dynamiczną rozwijanąca problematykę. Jakimś konkretnym wynikiem stała się plan 6-letni.

Plenum konferencji dało wyraz w swoim liście do Obywatela Prezydenta i powzięło rezolucję.

Prasa podaje, że ratyfikacja przez parlament traktatu porozumienia między Irakim i Anglią, w sprawie naftowych, wywołała głębokie oburzenie społeczeństwa irackiego.

19 lutego odbył się w Iraku strajk powszechny na znak protestu przeciwko porozumieniu

Tragiczna sytuacja emigrantów polskich w Kanadzie

NOWY JORK. (PAP). Jak już podawaliśmy, w pobliżu Montrealu w barakach dla emigrantów polskich wybuchł strajk głodowy robotników, daremnie czekających od kilku miesięcy na pracę. Prasa donosi, że w pobliżu Toronto i Montrealu mieszka w barakach 1.500 emigrantów, sprzedawanych na roboty do Kanady. Emigranci ci, wśród których znajduje się przeszło 300 Polaków, nie otrzymali jednak pracy. Zżyja oni w strasznej dzy i są pozbowieni opieki lekarskiej.

Strajk głodowy, który wybuchł w barakach polskich, wywołał zaniepokojenie wśród reakcyjnych kierowników polskich organizacji emigracyjnych, którzy w oszukiwaczy sposób sprowadzili robotników polskich do Kanady. Prasa reakcyjna ostro atakuje uczestników strajku. Charakterystycznym jest „argumentacja” reakcyjnych, którzy są odpowiedzialni za niezwykłą ciężką dole sprowadzonych na roboty Polaków. Tak np. „Głos Polski” pisze: „Strajk jest niepotrzebny. W zimie nie można dostać pracy. Tak jest tutaj rokrocznie”. Pismo to następnie zaznacza: „Każdy z

Was napracuje się w Kanadzie dory: co do tego nie ma obaw. Trzeba więc zawsze w czasie bezrobocia odpać i nabrać siły, by w porze letniej móc do brzo pracować.”

POSIEDZENIE OSŁAWIENIA KOMISJI DLA BADAŃ O DZIAŁALNOŚCI ANTY AMERYKAŃSKIEJ

W dniu 25 lutego rozpoczęła się w Detroit sesja wyjazdowa osławienia komisji dla badania działalności anty amerykańskiej.

„Jak donosi prasa, komisja przesłucha w Detroit co najmniej 40 osób, a m. in. przezwiniętego utworzonego przez Radę Muzykistyczną i sekretarza Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego i Lotniczego — Williama Hooda.

Ten Związek Zawodowy jest znany z tego, że walczy energicznie przeciwko reakcyjnej polityce przywódców amerykańskich związków zawodowych i bierze czynny udział w ruchu amerykańskich obrońców pokoju.

Komisja ma także przesłuchać znanego działacza muzycznego — pastora Charlesa Hilla, który handlował w ostatnich wyborach samorządowych z ramienia amerykańskiej partii postępowej i otrzymał znaczną ilość głosów.

Sesja wyjazdowa komisji w Detroit świadczy o tym, że reakcja amerykańska zamierza wzmocnić kampanię terroru i przesładować działaczy postępowych, a zalaż ze postępnych działaczy amerykańskich związków zawodowych.

Przybycie komisji do Detroit wywołało głębokie oburzenie wśród robotników. Głównie w którym zaczęła w tym czasie komisja, została zmuszona przez pnieły robotnicze, rozpowszechnione znaczne ilości ulotek, wzywających szeregi wycłonków związków zawodowych do masowej akcji protestacyjnej przeciwko przybyciu do Detroit osławionej komisji dla badania działalności antyamerykańskiej.

Najlepsze zakłady 5 gałęzi przemysłu nagrodzone przez CRZZ

WARSZAWA. (PAP). Pięć drużyn zakładów wytwórczych, które w swoich przemysłach — górnictwie, hutnictwie, metalowym, chemicznym i włókienniczym uzyskały w IV kwartale i w roku najlepszy wynik w realizacji planów i w pracy związkowej — otrzymały od władz sekretariatu CRZZ zaszczytne wyróżnienia: sztandary i przechoźnice CRZZ (tytuły „produkcujących zakładów” oraz wysokie nagrody pieniężne. Tytuł producyjny osiągnęła kopalnia „Jankowice”, producyjnym zakładem przemysłu hutniczego jest huta „Batory”, a w przemyśle metalowym producyjny zakład urządzeń technicznych „Zgoda” w przemyśle chemicznym zwyciężyła załoga Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, w przemyśle włókienniczym w ZPD im. E. Piłsudskiego.

Kopalnia „Jankowice” zdobyła sztandar przechodni CRZZ. Plan wydobycia w IV kwartale wykonała ona w 112,5 proc., plan III kwartału — w 101,5 proc., w stosun-

ku do III kwartału kopalnia „Jankowice” podniosła wydajność pracy o 8 proc., obniżyla koszty zużycia materiałów pomocniczych o 12,25 proc.

O zwycięstwie załogi hutny „Batory” zdecydowała ofiarna praca całej załogi, która mimo powolnych trudności potrafiła obniżyć koszty w same w stosunku do planowanych o 2,37 proc. oraz zwiększyła wydajność o 1,18 proc. Dobrze rozwijał się ruch współzawodniczenia i racjonalizatorstwa pracy.

Zakłady urządzeń technicznych „Zgoda” plan IV kwartału ub. r. wykonały: październikowy z nadwyżką 2,2 proc. listopadowy — 1,2 proc., grudniowy z nadwyżką 3,4 proc. dzieki temu, że systematycznie przekraczane plan każdego miesiąca, roczny plan wytwórczy zrealizowany został już 30 listopada.

Zakłady przemysłu gumowego w Grudziądzu wykonały plan w 126,8 proc., robotnicy tej fabryki normy swe przekraczają średnio o ponad 40 proc. Załoga dobrze rozwijała współ-

zawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski.

Załoga ZPD im. E. Piłsudskiego w Łodzi osiągnęła podobne wyniki. Obecnie wszystkie te zakłady współpracowniczą z innymi fabrykami swych przemysłów o zwycięstwo w I kwartale trzeciego roku planu 6-letniego.

Rokowania o roze'm w Korei

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pannudon, że oficjerowie sztabu obu stron omawiają w dalszym ciągu trzeci punkt porządku dziennego tj. sprawę wprowadzenia w życie roze'mu o raz związaną z tym sprawę składu komisji kontrolnej, mającej czuwać nad przestrzeganiem warunków roze'mu.

Jak wiadomo, koreafscy i chińscy oficjerowie sztabu są proponowali swego czasu, żeby w skład tej komisji weszli przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji — jako reprezentanci

strony ludowej. Delegacja amerykańska zaproponowała żeby w komisji kontrolnej reprezentowali ją przedstawiciele Szwajcarii, Szwecji i Norwegii.

Oficjerowie sztabu i strony ludowej wyrazili zgodę na propozycję amerykańską. Natomiast oficjerowie amerykańscy bez posiadania żadnych istotnych powodów zaproponowali przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego do komisji kontrolnej.

Przedstawiciel delegacji koreańskiej chińskiej stwierdził, że ta propozycja jest tylko manewrem, za pomocą którego amerykańskie usiłują odrzucić kandydaturę reprezentanta Związku Radzieckiego do komisji kontrolnej. Przedstawiciel delegacji koreańskiej chińskiej podkreślił z naciskiem, że strona ludowa nie może się zgodzić z propozycją amerykańską, która podważa zastrzeżenia, jakie wysuwa delegacja amerykańska przeciwko kandydaturze Związku Radzieckiego.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

MOSKWA. (PAP). W Instytucie Mikrobiologii Akademii Nauk ZSRR sporządzono nowy preparat leczniczy — „mikrodrog”. Preparat ten znalazł już szerokie zastosowanie w praktyce leczenia rzadziejkiego, w szczególności przy leczeniu procesów ropnozapalnych. „Mikrodrog” niszczy bakterie, powodujące te procesy.

WARSZAWA. (PAP). Zaliczając w roku ubiegłym w oparciu o doświadczenia radzieckie nowa forma organizacyjna ruchu wyznaczonego — inżyniersko — robotnicze brzdądy racjonalizatorskie, rozwija się żywo i we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

W chwili obecnej w przemyśle i transporcie pracuje już ponad 800 brzdąg. Najwięcej bo 550, brzdąg powstało dotychczas w przemyśle ciężkim.

Dobrze rozwija się zespolowa forma ruchu wyznaczonego w górnictwie, żegudzie i kolejnictwie.

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Dżakarty. Trwający w dalszym ciągu kryzys rządowy znajduje się w centrum uwagi, kol politycznych oraz jest przedmiotem ożywych komentarzy prasy indonezyjskiej. Do wychozów wzydki najwięcej uwagi poświęca Indonezyjski usłownikowca, który negatywnie do przyjęcia „pomocy” od Stanów Zjednoczonych na podstawie tzw. „Usługi o zapewnieniu wzajemnego bezpieczeństwa”.

BERLIN. (PAP) Jak już podawaliśmy, na rozkaz sztabu amerykańskiego w Hallebergu z więzienia w Landsberg wypuszczono dalszych sześciu zbrodniarzy wojennych. Zbrodniarze ci odbyli długoterminowe kary więzienia za

mordowanie lotników sojusznicych oraz za malszowanie niewziętych w obozach koncentracyjnych.

Jak podaje Agencja ADN, by Isonomarszank armii hitlerowskiej w Manstein otrzymał siedmiomiodny „urlop” z więzienia. Według doniesień pochodzących z angielskich kół obywatelskich w Duesseeldorfie, Manstein ma zamiar „odwiedzić swą żonę, przybywającą w Szwajcarii”.

RZYM. (PAP). 60 tysięcy górników włoskich przystąpiło 26 lutego do 48-godzinnego strajku, żądając poprawy warunków pracy w kopalniach. Strajkujący domagają się też odnowienia umowy zbiorowej na lepszych warunkach.

Strajkujący wyrazili swą solidarność z 10 tysiącami górników amerykańskich kopalni siarki, którzy walczą już od przeszło miesiąca o lepsze warunki pracy w kopalniach.

Protest narodu koreańskiego

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pannudon, że koreańska Federacja Związków Zawodowych ogłosiła energiczny protest przeciwko w zyciu przez agresorów amerykańskich brni bakteriologicznej w Korei.

Przewodniczący Koreańskiego Czerwonego Krzyża Li Don-jeon ogłosił apel, w którym wyzwa narody całego świata do podjęcia akcji agresorów amerykańskich do odpowiedzialności za zbrodnie dokonane przez nich w Korei.

Szkolnictwo zawodowe a projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

IGNACY FILIP

wizytator DOSZ w Rzeszowie.

A by uruchomić technikę i całkowicie ją wykorzystać potrzebni są ludzie, którzy opanowali tę technikę, potrzebne są kadry zdolne do opanowania i wykorzystania tej techniki, według wszelkich prawideł sztuki — powiedział towarzyszy Stalina.

Jak wielką uwagę przywiązuje do tego wskazanie Towarzysza Stalina świadczą uchwały IV i VI Plenum KC PZPR. Referaty wygłoszone przez przewodniczącego KC partii Bolesława Bierutę i sekretarza KC partii Zenona Nowakę stanowią wytyczne, na których opiera się praca nad gruntowną reorganizacją szkolnictwa zawodowego. Uchwały rządu z dnia 23 czerwca 1951 roku tworzą nowy system szkolnictwa zawodowego, który ma na celu zwiększenie możliwości zatrudnienia i szkolenia młodzieży dla potrzeb gospodarki narodowej, ułatwienie młodzieży lepszego i szybszego zdobycia kwalifikacji zawodowych oraz podniesienie poziomu organizacyjnego i naukowego szkół zawodowych.

Dla lepszego zobrazowania wkładu rządu Polskiej Ludowej w dziedzinę kształcenia zawodowego, porównajmy pewne dane dotyczące szkolnictwa zawodowego z okresu przed i po wyzwoleniu z r. 1937 i 1951.

W 1938 roku w województwie rzeszowskim czynne były 43 szkoły zawodowe z ogólną liczbą 7.130 młodzieży. Z liczb tej zaledwie 5 szkół było państwowych, 11 szkół prywatnych o pełnym wymiarze godzin tygodniowo i 27 publicznych szkół dokształcających z nauką wieczorową, do których uczęszczało 4.882 młodzieży. Szkoły te nie posiadały żadnej specjalizacji, a więc wszystkie zawody (krawcy, szewcy, ślusarze, fryzjerzy, murarze, sprzedawcy i inni) uczęszczali do wspólnych klas. Z ogólnej liczby 43 szkół tylko 3 posiadały własne budynki. Szkoły prywatne mieściły się w obskurnych norach, a szko-

ly dokształcające w budynkach szkół powszechnych, gdzie naukę prowadzono w godzinach wieczornych. Okręg krosnoński posiadał tylko jeden internat na 24 łóżka. Młodzież szkół zawodowych nie otrzymywała stypendiów państwowych.

po wyzwoleniu terenów województwa rzeszowskiego w roku 1944 szkolnictwo zawodowe nie przejęło właściwie żadnego inwentarza i wyposażenia. Rząd Polskiej Ludowej przystąpił do organizowania szkolnictwa zawodowego od podstaw. W roku 1945 zorganizowano 45 szkół zawodowych w których uczyło się 9878 młodzieży, a w roku 1946 było już 54 szkoły i 11628 uczących się. Szkoły nie posiadały sprzętu ani wyposażenia elementarnego.

Okres 1947 — 1951 to szybki rozwój szkolnictwa zawodowego naszego województwa. Zorganizowano i uruchomiono 36 szkolnych warsztatów metalowych, 6 drzewnych, 4 elektryczne i 2 odlewnicze, 10 krawieckich, 2 włókiennicze, 3 gastronomiczne i 1 hutnicze. Dostarczone w tym czasie od szkół podległych CUSZ, 185 obrabiarek do metali, 1120 imadeł, 2 piece odlewnicze. Urządono 14 spawalni oraz zaopatrzone warsztaty szkolne w odpowiednią ilość narzędzi. Wartość produkcji warsztatów szkolnych, podległych tylko CUSZ, w roku 1951 wyniosła 4.632.150 zł.

W roku szkolnym 1951/52 w 91 szkołach zawodowych naszego okręgu szkolę się 20.570 młodzieży w 78 różnych specjalnościach, dostosowanych do potrzeb przemysłu socjalistycznego. Czynnych jest ogółem 27 internatów z ilością miejsc — 3834.

W roku 1951 wypłacono nr stypendia w gotówce i naturze 7.200.000 zł. Do 60 bilionów szkolnych dostarczone w czasie 1949 — 1952 r. 86538 tomów książek. Uruchomiono 42 nowe świetlice.

Wszystkie te osiągnięcia są niezłomnym dowodem obrzytniej troski rządu o najpełniejszy rozwój szkolnictwa zawodowego.

Gdy w krajach kapitalistycznych szkoły ma za zadanie dać kapitalistom usługowych pacholców, to w Polsce Ludowej według słów tow. Bolesława Bierutę, „nowy system wychow-

wczy wntien wprowadził do szkoły atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące... „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki... — czytamy w artykule 61 projektu Konstytucji. Nowa Konstytucja będzie więc prawnym ujęciem tych zdobyczy, które uzyskał świat pracy w walce o swoje wyzwolenie.

Ta codzienna stała troska o rozwój naukowo-techniczny robotników, wyraża ogólną linię naszego rządu, zamierzającego podnieść kulturę techniczną robotnika do poziomu możliwie najwyższego dla zatarcia różnicy między pracą fizyczną a umysłową. Obrzytnie tempo rozwoju naszej gospodarki powoduje wielkie zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry we wszystkich jej gałęziach.

Zagadnienie dostarczenia odpowiedniej ilości, na wysokim poziomie ideowym i fachowym wychowanych kadr, jest decydujące dla wykonania planu 6-letniego. Poważna część zadań w dziedzinie zabezpieczenia odpowiedzialnych kadr dla realizacji planu spada na szkolnictwo zawodowe, które niewątpliwie podola swemu zadaniu. Projekt nowej Konstytucji utrwała rewolucyjnie zdobyte lat ubiegłych, wytycza przed nami drogę do coraz lepszey przyszłości i zapewnia ściśle powiązanie organów władzy ludowej z masami pracującymi, które decydują o najwyższych sprawach.

Przedmiotnie w polu i zagrodzie

Czy wszystkie odłogi w Twojej gromadzie mają już gospodarza?

Już tylko tygodnie dzielą nas od rozpoczęcia wiosennej kampanii w rolnictwie. Jej ważność dla gospodarstwa narodowego okresis plan na rok 1952, który przed rokowaniem stawia m. in. zadanie podniesienia wartości produkcji rolnej o 10,2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jedną z dróg osiągnięcia planowanego wzrostu zbiorów jest objęcie pod uprawę części nadającej się pod orkę ziemi. Głównie rasy narodowe dokonają w ciągu stycznia i lutego podziału między użytkowników gruntów uprawnych, które nie były uprawiane w roku ubiegłym. Sprawa organizacji parcyjnych na wsł jest czuwać, by odłogi zostały należycie podzielone między użytkowników i każda — jak to się mówi — pięć ziemi oddana została pod orkę. Odpowiedzialność czy to chłopów gospodarzących indywidualnie, czy to zespołów uprawowych, zarządów spółdzielni produkcyjnych, lub kierowników gospodarstw państwowych. Każdy członek partii, każdy przodujący chłop winien rozstrzygnąć się po polach swojej gminy i gromady, aby sprawdzić czy nie ma na nich kawałków ziemi, która powinna być, a nie jest uprawiana. Dłż bowiem nie może być ani ars „bezpiekiej” ziemi.

UDZIELIĆ POMOCY UŻYTKOWNIKOM ODŁOGÓW

Powoławo i gminne komitety naszej partii winny dopinac w czy w planach pracy ośrodków maszynowych zaréwo państwowych jak i spółdzielczych — zapewniono uprawiającym odłogi dostateczną pomoc w maszynach oraz czy zapewniono im poradcictwo fachowe ze strony agronomów państwowej służby rolnej.

Państwo przemaca ogromne środki materialne na pomoc gospodarującym odłogi. Bardzo ważną sprawą jest stala kontrola nad rozpracowaniem przez gminne kasy spółdzielcze kredytów państwowych na likwidację i zagospodarowanie odłogów.

Niektóre gminne rady narodowe, wbrew obowiązującym przepisom, pobierały podatek od uprawianych w pierwszych latach odłogów i nie stosowały ulg w latach następnych. Takie postępowanie jest sprzeczne z polityką rządu i nie może być tolerowane.

ZABEZPIECZYĆ DOSTAWĘ ZIARNA SIŁOWNEGO

Wielkie znaczenie dla ostatecznej kwoty i zagospodarowania odlogów, ma zabezpieczenie ich użytkowników w ziarno siewne i sadzaki (to je użytkownicy własnego ziarna lub sadzaniaków n.e. posiadają). W latach ubiegłych zdarzały się wypadki, że zbożne już odłogi nie mogły być dalej uprawiane z powodu braku nasion. Jasna rzecz, że takie wypadki mogły się zdarzyć jedynie w tych gminach, gdzie GRN nie wykazała należytego zrozumienia dla tej sprawy, nie zmobilizowała własnych rezerw, nie dopilnowała aparatu spółdzielczego, którego obowiązkiem jest rozpracowanie nasion. Takie wypadki mogły się również zdarzyć tylko w tych gminach, gdzie komitet gminny naszej partii zaniedbał kontroli przbiegu zagospodarowania odlogów.

Pierwsze lata uprawy odlogów są trudne. Dlatego ważne jest, aby siewu na odlogach dokonywał tylko zdrowy, doborowy ziarnem, zaprawionym utrudzieniu odpowiedzialnym środkami. Stad konieczność słowianina środków ochrony roślin, stad konieczność stałej opieki ze strony agronomów w całym okresie plonogacji.

Ubiegły rok wzbogacił organizacje partyjne na wsł o wiele doświadczeń. Osiągnęły one duże sukcesy w walce o wykonanie obowiązków wsł woo bez państwa.

Doświadczenia te winny być szeroko wykorzystane przez organizacje partyjne w tegorocznych kampaniach. Organizacje nasze, współpracując ściśle z ZSL, winny przy pomocy ZMP i ZSCH zmobilizować chłopów pracujących do walki o ostateczną likwidację i zagospodarowanie odlogów. Należy również wzróc pomoc dla gminnych rad narodowych. W ten sposób skutecznie pomożemy naszemu rolnictwu w wykonaniu zadań, jakie na nie nakłada plan rolni 1952.

Stanisław Olefir



Aktywista partyjny zwiazkowy, czy społeczny, który przeczyta tegoroczny numer 1-2 „Nowych Drog” znajdzie w piśmie nieocenioną pomoc dla swej pracy politycznej i organizacyjnej. „Nowe Drogi” mają inny niż dotychczas charakter. Pismo będzie wychodzić co miesiac, a nie jak dotychczas co dwa miesiace. Da to mozliwosc szybszego i bardziej bezposredniego reagowania i wiazania zagadnień teoretyczno-ideologicznych z dziedzinami teoretycznymi, jakie stawała przed organizacjami partyjnymi i społecznymi partia i rząd. Bogata i różnorodna jest treść zawarta w krótkich artykułach „Nowych Drog”. „Nowe Drogi” otwiera artykuł przywódcy naszej partii, ukochanego naszego przyjaciela polskich mas pracujących tow. Bolesława Bierutę. Znaczenie tej pracy jest ogromne. Towarzyszy Bierutę kreśli na kilku stronach podstawowe zadania. Jakże stają przed nami w miescie 1 na wsł w r. 1952. Głęboko, w oparciu o analizę marksistowsko-leninowską, o bezpośrednie nauki towarzysza Stalina, towarzyszy Bierutę analizuje i uzasadnia drogę naszego rozwoju, kierunek naszej pracy nad umocnieniem sił gospodarczych, politycznych i obronnych ojczyzny.

Wielka siła patriotyzmu i głębokiego umiłowania ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bije ze słów Pierwszego Obywatela naszego odrodzonego państwa, poświęconych zadani-

om aktywu partyjnego w pokierowaniu ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji.

„Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — państwa, w którym władzę sprawuje lud pracujący, winna stać się w świadomości ludu aktem rewolucyjnym, utrwalającym zdobycie mas ludowych, ich władzę, winna stać się ich prawym, ich własnym, ich regulatorem i ich regulatorem. Jest ona doniosłym aktem historycznym, który jeszcze bardziej wzmoże i rozwine twórczą aktywność mas oraz stanie się standardem i orężem w dalszej ich walce o pokój i plan 6-letni, w walce o zwycięstwo socjalizmu”. Rozwinąć pracę tak, by nie było ani jednego Polaka, który by nie rozumiał i nie czuł tej wspierającej treści naszej Konstytucji — oto zadania naszego aktywu partyjnego i każdego członka partii.

Formy pracy politycznej i organizacyjnej niezbędne, by zapewnić skuteczną realizację zadań postawionych przez przewodniczącego naszej partii, tow. rzyusza Bierutę, znajdujemy w artykule tow. Zenona Nowakę pt. „Najbliższe zagadnienia organizacyjne w świetle grudniowej uchwały KC PZPR”.

Najbliższe zadania Partii (Nowe Drogi 1-2)

Towarzyszy Nowak omawia szczegółowo wplwze zagadnienia realizacji uchwały. Są to: rozstawienie sił partii, skład osobowy, jakość jej kadr. Artykuł tow. Paszczkowskiego pt. „O dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsł” daje wiele cennych wskazówek dla rozwinięcia pracy nad przyspieszeniem dobrowolnego przechodzenia pracujących chłopów na formy spółdzielczości produkcyjnej.

Na gruncie analizy dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych, wykazujących wyraźną wyższość zespołowej gospodarki nad indywidualną, oraz na podstawie braków, błędów i zaniedbań naszych organizacji partyjnych w umacnianiu i rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej na wsł, tow. Paszczkowski dochodzi do wniosku: „Warunki dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsł są sprzyjające. Jeżeli w prawidłowy sposób rozwiniemy pracę polityczną, uruchomimy wszystkie dzwignie i transmisje partyjne, uaktywnimy organizację masową, porwieśmy do walki młodzież — niewątpliwie dokonamy poważnego kroku na przód w rozwoju spółdzielni produkcyjnych”.

Doświadczenia i wnioski z dotychczasowego przebiegu ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji omawia artykuł tow. Górskiego. Ogromnie cenna jest pozycja tow. Werfela pt. „Początek zasadniczego zwrotu”. Artykuł ten, omawiający dorobek konferencji historyków polskich w Otwocku, wskazuje na poważne osiągnięcia historyków polskich w przyswajaniu sobie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, uzbierającego ich w służącą metodologię i prawdziwe kryteria badawcze.

„Polska marksistowska nauka historyczna musi dokonać tej wielkiej pracy krytyki i samokrytyki przede wszystkim w imię walki o prawdę historyczną, o zachowanie wszystkiego cennego, słusznego, postępowego, co posiadamy w dotychczasowym dorobku naszej historiografii, przede wszystkim dla wykształcenia racjonalnego ziarna zawartego w tym dorobku”. Bogatą i wysoce pouczającą i aktualną treść ideologiczną i polityczną zawierają artykuły: Bolesława Wójcickiego „W walce z siłami wroga”, recenzja Jakuba Litwina omawiająca dwudziesty piąty tom Dział W. I. Lenina



Spółdzielnia produkcyjna w Strulwie w powiecie walbrzyskim dokonała rocznego podziału dochodu. Na zdjęciu: Pracownica obory, Emma Nowak, pobiera resztkę należności od wiceprzewodniczącego spółdzielni Henryka Finkiel. Nowakowa wypracowała w ubiegłym roku 468 dniówek obrachunkowych zarabiając 9830 zł.

Do przewodownika pracy

Z teki agitatora

Praca na pierwszym miejscu w Polsce Ludowej

Polska sanacyjna nie zapewiała swym obywatelom prawa do pracy. Bezrobotal mogł liczyć jedynie na dorywcze, mizerne zarobki i łaskawą dary.
Na zdjęciu: Bezrobotni w lokalu Funduszu Bezrobotnia w Krakowie.



Drogi Towarzyszu!
Zyskałeś więc zaszczytny tytuł i odznakę przewodownika pracy. Siedziałem uważnie przebieg Twojej pracy, bo znałem się przecieć z oddawna i wiem, że zasłużyłeś na to wszystko swą ofiarną i wyjątkową pracą, przestrzeganiem dyscypliny, troską o swą maszynę. I tym bardziej cieszę się z tego, iż stałeś się jednym z żołnierzy wielkiej armii przewodowników socjalistycznego budownictwa.

Wierzę, choć w skrócie myślę, jakże racjonalna są w czasie narady.
Sam pracujesz wydajnie i ofiarnie. Pomyśl jednak, czy można Cię nazwać pracownikiem świadomym. A takim przecieć musisz być, bo w naszym ustroju państwo jest silne świadomością mas, silne wówczas, kiedy maszy wiodą wszystko, do wszystkich mogą sędzić i o wszystkich mogą świadomie dążyć — jak mówił Lenin. Jak pracowniku egzekwującej Twoją, przewodownika pracy świadomości — jeśliś można tak określić — nie codziennie? Powinieneś przede wszystkim rozumieć społeczne znaczenie zadania produkcyjnego, jakie wykonujesz, otrzymujesz do wykonania. Musisz umieć za wykonaną robotę odpowiadać i to potrafić no być Twoją ambicją. Wiem o tym, że w Twojej fabryce natężeniostwo po rozpoczęciu zmiany nie wszyscy pracownicy otrzymują określoną robotę. Ale właśnie Ty, jako pracownik odpowiedzialny, musisz być się o codzienne otrzymywanie konkretnego zadania. Będzie to walka z marnotrawstwem cennego czasu roboczego, walka o wyższą dyscyplinę pracy.

Jeśli myślisz nad tym, jak pracować najwydajniej, myśl także o tym, aby dać jak najwięcej jakości. Spiesz się, to znaczy jak najlepiej wykonywać zadanie. Świadomy pracownik jest odpowiedzialny nie tylko za ilość, lecz i za jakość. Do tego prowadzi osobista kontrola nad wykonywaną robotą. Do tego także że niezbędna jest ścisła przestrzeżenie procesu technologicznego.

Jeśli się nie zgodzisz z kierownikiem, majstrzem, czy dyrektorem, nie rozwiniesz zacięta tego drogi kłótni i „stąpienia się”. Na wyjaśnienie nie Twoich wątpliwości czy wątpliwość przed wszystkim na naradach wytwórczych. Wiem, że nie lubisz zabierać na nich głos. Podobno i teraz jest tak. Jak że to może być, żeby przewodownik pracy, aktywnej przy swojej maszynie, był bierny wobec zagadnień zakładu jako całości? A przecieć Ty, do świadczony pracownik, musisz wnieść wiele cennych uwag. Twoje zdanie może być nie tylko ważne, może być w pewnych wypadkach decydujące.

Wiesz i zdajesz sobie doskonale sprawę, że swą pracę przyczyniasz się do wykończenia i przekraczania planów produkcyjnych. Ale musisz ten plan znać. Trzeba abyś dokładnie znał swoje winne zadanie i znał jego miejsce w całości planu. „Zaczynajmy się z planem, dołóżdnie jego poznanie i przywołanie sobie kierunku jego realizacji, dokładne zrozumienie swego zadania na ile całości planu, w każdym odcińku czasu, dokładne rozplanowanie swego zadania dla

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

Praca. Wczoraj to słowo budziło gniew i niewiudę do wyznawcy. Zerowski notował w swoim pamiętniku: „Praca — tak, praca. Czemuż ta praca nie otrzymuje zapłaty? Dlaczego mój dłużnik je obiad, a ja obgryzam na obiad paznokcie? Dlaczego ja apędzam bezsenne noce... a cały ten świat przewala się z hukiem w bitycznej kacerie, bawi się w salonie, lub pije z omszonej butli? Tak, bo już nie myślicielstwo gada przede mną, ale szary tłum głodnych, zmaltowanych”.

mas pracujących, strach przed neuchronną błęską usił... w zysku, strach nawet przed przyrostem ludności. „Bez ograniczenia przegruby ludności — pisał — mowy być nie może o trwałe jej poprawie stosunków”.

Czędem była praca w kapitalistycznej Polsce. W warunkach panowania burżuazji, w ustroju wyzysku, robotnik sprzedawał swą siłę roboczą kapitalistom. Zmuszał go do tego gład. Zmuszało położenie bez wyjścia człowieka, który niczego nie posiada prócz swoich rąk.

W państwie rządzonym przez lud, gdzie pod przewodem hegemonu narodu, klasy robotniczej i jej partii rozwija się budowa socjalizmu, praca zajętą pierwsze miejsce, stała się prawem każdego obywatela. Konstytucja sankcjonuje wielką i prężną rolę pracy w Polsce Ludowej. Z całą siłą wyszukała to art. 68 projektu Konstytucji „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy w 1 punkcie — mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy”.

Byłem ostatnio na I Krajowej Nadzwyczajnej konferencji przewodowników budownictwa przemysłowego, na której o przewodownictwie pracy mówili znani w całej Polsce jęszczer niedawno murarz, a dziś pełnomocnik ministra do spraw racjonalizacji, tow. Michał Krajewski. Postaram się powo

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

Jeśli chcesz być naprawdę

PPR-owcy ziemi rzeszowskiej — wierni synowie ludu polskiego

wają go z 3-ciej klasy gimnazjum.
Powraca więc do Stobiernej. Organizuje kółka „wielowe” na terenie powiatu rzeszowskiego kolbuszowskiego i łanickiego. Wstępuje do KZ TP.

W roku 1941 przystępuje on do organizowania walki przeciw okupantowi. Przy pomocy towarzysza Nedry i innych redaguje i wydaje na powielaczu pismo pt. „Czyn robotnicza - chłopiecki”, które kolportowane jest na terenie rzeszowszczyzny.

W roku 1942 jest pierwszym organizatorem Gwardii Ludowej na terenie okolic Rzeszowa. Skupia wokół siebie zarową oddaną sprawie robotniczej młodzież i rzucą ją do czynnej walki przeciw okupantowi.

Markowej obok cmentarza na Rakowcach, skład wyjeżdża na poszczególne okręgi. W drugie połowie listopada 1943 r. zostaje aresztowany na Rakowcach i zamordowany bestialacko przez gestapo w okolicach Krakowa.

W 1931 r. oszoły człowiek w Polsce był bezrobotny. Szli tysiące bezrobotnych w mieście, miliony „zbędnych” rąk na wsi — oto rezerva rądz i głodu, która staowała sobie burżuazja aby ujarzmić masę. Wystarczy zarząd do „Pamiętników bezrobotnych w latach 1930—1935”, aby zrozumieć ogrom rozpacz ludzi wylanych przez burżuazję z prawa do pracy. Np. w pamiętniku nr 19 czytamy: „Mieć tanie, solidne mieszkanie i pracę, to moje niedostępnym marzenie”.

Nasza Konstytucja nie tylko głosi prawo do pracy, ale czyni to, czego żąda Konstytucja burżuazja uczynić nie może — gwarantuje urzeczywistnienie tego podstawowego prawa człowieka.

Towarzysz Stanisław Szylasty — „Stef” urodził się w roku 1914 w Stobiernej pow. Rzeszów. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstępuje do gimnazjum w Rzeszowie. W szkole zapoznaje się z postępowymi uczniami i nabiera poglądów lewicowych. Za swę przekonanie zostaje znienawidzony przez nauczycieli, którzy utrudniają mu naukę i usu

W roku 1936 zostaje powołany do odbycia służby wojskowej w Złoczowie. Tam organizuje wśród żołnierzy zbórkę pieniężną na pomoc dla walczących rewolucjonistów w Hiszpanii. W tym czasie pisze do swego brata Franciszka: „Wśród żołnierzy wojska polskiego rewolucjonistów w Hiszpanii budzi wielkie zażalenie. Nie szczerzą oni troski i chętnie dają na pomoc dla rewolucjonistów”.

W dniu 8 lipca 1943 roku podczas pacyfikacji w Stobiernej, gestapowcy zamordowali jego matkę Wiktoria, dom podpalili, na stos pionącego ognia wrzucili ojca Józefa, który został żywym spalony. Została także zamordowana jego siostra.

Mieszka z kolei w domu tow. Markowej obok cmentarza na Rakowcach, skład wyjeżdża na poszczególne okręgi. W drugie połowie listopada 1943 r. zostaje aresztowany na Rakowcach i zamordowany bestialacko przez gestapo w okolicach Krakowa.

Masa pracująca szukała wyjścia z ciężkiego położenia w emigracji. Tysiące Polaków w niezakreślonym kierunku opuściły kraj, aby orak zbiegły obcych okrutnych, wstrząs maszyną obywateli.

Co zabezpiecza prawo pracy? Zabezpiecza ją, że środki produkcji należą do narodu, że kieruje on planowo rozwojem gospodarki, która w warunkach socjalistycznego budownictwa nie zna kryzysów i bezrobocia. Naród ogranicza, wypiera i likwiduje elementy kapitalistyczne. Nieustannie rośnie stan zatrudnienia. W okresie ostatnich trzech lat liczb osób zatrudnionych w zawodach nierolniczych wzrosła o 1.200.000, a w 1950 o około 50 proc. U nas nie było nie ma bezrobotni, ale w wielu gałęziach przemysłu, oddawany brak rąk do pracy. Praca ma u nas najwyższą wartość, jest bezcenne.



Tow. Aneta Praszek (z Koshów) - Harcklowej Wzięta za działaczkę komunistyczną w J. śle w latach 1933-34. Aresztowana w dniu 17. IV. 1942 r. zginięła w Oświęcimiu.

Tow. Stanisław Kula z Harcklowej członkini KPP. Pierwszy komendant Gwardii Ludowej na podokręgu Jasto-Gorlice w r. 1942. Aresztowany przez gestapo, zamordowany został w Oświęcimiu.

Tow. Józef Kula z Harcklowej, członek KPP Komendant Gwardii Ludowej z dzielnicy Harcklowej-Pogorzyna. Aresztowany w r. 1942 zginął w Oświęcimiu w 1944 roku.

Tow. Michał Głowny z Osobnicy - KPP-owiec Wzięty do sądu. Aresztowany w czasie okupacji zginął w ręk gestapo.

W tych słowach zawarł on strach burżuazji przed gniewem

Wielkie rocznice

Wiktor Hugo — pisarz narodu i ludzkości

Urodził się w roku 1802 w Besancon. Umarł w roku 1885 w Paryżu. Pomarł w tym dwoma datami: urodził i śmierci, owdzięczał namyślny wiek. Owdzięczał namyślny wiek, o którego sprężystościach iak przed kłunastoma laty pisał Antoni Skimniski w wierszu „Pożegnania mińskiego studenta”.

Rosły ciemne miliony. Nieodzywny Anioły się Sły cienie, W słusnych Łożymu, W Brounchach, w Paryskich hał, Na Pelcowiznach Świata, A wiekła, bogata Ujczyzna, Z łazca zmięniała w stal, W coby, winczestry, Światała rzuciała nad miasta, I ak baion

W gore, przy dźwiękach orkestry, Przynął wiek dziejowienasty. Wiktor Hugo urodził się w przedziwnie cesarstwa, gdy mi Łezaniska rewolucja francuska miała już za sobą swój krótki, hołocynny okres. Lud zdobył fa- brykę, lecz nie zdobył wolności. Lask i wyzysk feudalnej m- gaterii zastąpiła burżuazja swoim własnym, kapitalistycznym uściskiem wyższym. Wpre w dzie w dniu koronacji general i konstul Bonaparte sam ułożył sobie na głowę cesarską koronę, jednak syn cesarstwa od- nowiata z Korsydy nie mógłby w paryskiej Notre Dame powtórzyć tego gestu dawnych cesa- rów, gdyż za potęgą swych wojsk nie czuł potęgi banie- rów i finansistów.

Gdy w wiele lat później lud francuski odprowadzał do Pan teonu trumny ze zwłokami Wik- tora Hugo — młodziku tego Lennia dzieliły dwa lata od ma- tury w syhskim gimnazjum kacyzycznym. Karol Marks od- ruka fabryki i swym robot- nikiem dawał już obywatelstwo. Józef Wissarionowicz Dżugasz- wili miał zaledwie 6 lat.

Zaden z wielkich twórców mi- niotego studenta nie ogarnął swym życiem i twórczością tak rozległego okresu, okresu hi- storji, jak to danyim było Wikto- rowi: Hugo. Lecz nie na tym, rzecz jasna, polega wielkość twórcy „Roku 1793” i „Nędz- nów”.

O wielkości Wiktora Hu- go zapoczątkował fakt, że ten żar- żywy patriotą i obrońca wolności oraz przyjaciel ucsakanych zmienił się w iwie ze znaniami historii, rósł wraz z historią i na przawierzeni zszcisku dzie- siościotrifiał coraż pełniej wy- rażał potrzeby i pragnienia na- rodu francuskiego, potrzeby i pragnienia mas pracujących.

Pierwszy tom poezji „Ody” wydal w roku 1822. W tym sa- mym roku, w Wilnie ukazują się „Barady i Romanse” Miekicwicza. Puszkin, już głosny autor ody „Wolność” i „Kuslan i Ludmilla” pracuje w Mchaj- łowskoje nad tragedią o Borysie Godunowie i nad strofami „Eugeniusza Oniegina”, a po- kioconego ze społeczeństwem angielskim Byrona dwa lata za- ledwie dzieją od śmierci na walczącej o wolność ziemi greckiej.

Premiera tragedii „Hernani” pasuje niepełna trzydziestolet- niego poetę na przywódcę szko- ly romantycznej. Za Ludwika Filipa zostaje Hugo członkiem Akademii i paren Francji. Lecz świat kłie w tych latach szyb- ko naprzód. Czas ostrej polityki rządzącej burżuazji, czas ostrej zarysowują się nędza i niewola ludu. W dniu rewolucji 1848 roku Wiktor Hugo jest przy republikanach, lezo głos ce- raz silniej rozbrzmiewa w obro- nie wolności za drugiego cesar- stwa etaje się symbolem wol- ności. Opuszczony Francję, gdy w roku 1851 książkę — prezy- dent Napoleon dokonał zamachu stanu, przebył Wiktor Hu- go 20 lat na emigracji. Dopie- ro dzień abdykacji Napoleona III — trzeci września 1870 r., stał się dla wielkiego poetę dniem powrotu do ojczyzny.

Argon, p.sząc przed kilko- ma miesiącami o Wiktorze Hu- go w „Lettres Francaises” wspominał, iż nawigując do te- go, co Lenin powiedział o Tol- staju i rewolucji rosyjskiej, słu- sznie można stwierdzić że Hu- go jest w ercałdem twórcy i twórcy francuskiej.

Rosły ciemne miliony. W roku bieżącym narodził się tego świata, wszyscy ludzie do

brej woli, którym postępek, wol- ność i pokój są drugie, obcho- dzą uroczyste 150-letnią roczni- cę urodzin wieńgiego syna naro- du francuskiego. Wielka traja- cja postępowo jednego narodu staje się własnością wszystkich narodów. Czyny i myśli, tych, którzy w przeszłości o wolność walczyli, wspierają i wzbogaca- ją tych, którzy teraz wolność już wywacząją umacniają lub o wolność muszą jeszcze wal- czyć. Czyny i dzieła, które wy- rosły z potrzeb i pragnień wal- czy, nigdy nie tracą dla ludu swej wartości. Wiktor Hugo żył i tworzył w innym świecie niż ten, który mi obecnie kształtu- jemy, lecz służąc postępowi swe- go czasu — służył również i naszej walce o postępek.

Jest jednym z naszych wiel- kich poprzetrników.

Czujemy więc przede wszyst- kim w Wiktorze Hugo wielkiego patriotę narodu francuskiego. Obrońcę ludzi ucsakonych i wrogą ucsakających. Twórcę słynnego bohatera „Nędz- nów”, Jean Valjeana i bohater- skiego chłopca paryskiego, Ga- wroche'a, umierającego na re- wolucyjnej barykadzie.

Czujemy w Wiktorze Hugo człowieka, pisarza, który wraz z Byronem i Puszkinem solida- ryzowali się z narodowym wywo- dem i walczą walcu narodu greckiego. Bronił skazanego przez Adma Biewnina, organizatora buntu nędzowników. Potępiał dyskrymi- nację rasową. A w roku 1849 nie Międzynarodowym Zjeździe Przyjacieli Pokoju w Paryżu mó- wił:

A w tomie „Straszny rok 1871”, w wierszu „Czyja wina” umiał powiedzieć, że „najpierw wolność dojrzewa w człowieku, później przychodzi wolność” i potrafił osądzić własną klasę społeczną, pisząc w „mym wier- szu z tego samego tonu: „Pio- run, który na nas spada, od was pochodzi” i dobrze, że tej sa- mej czynności los udeziela dwu- je imion: najpierw zbrodni póź- niej tary.

Wiktor Hugo posiada wielką i świętą karę w dziejach litera- tury francuskiej, utrwałł na niej także siłę postępowej wal- czej myśli i tak żarliwość uczuć humanistą i przyjaciela człowieka, iż to co stworzył, sta- lo się własnością całej ludzko- ści.

Strofy wierszy Wiktora Hugo alują dzisiaj ludowi Francji w jego trudnej i ofiarnej walce z przemocą własnych i obcych pa- siadaczy. Lecz te same strofy mogą stanąć u boku magistroy- gorskich tokarzy i naszych gór- ników i stoczniowców. Głos ma- lego Gawroche'a rozbrzmiewa dzisiaj głosem młodocianych kolporterów „Humaniti” leca ten sam estyży tom ofiarnej i bohaterkiej młodości nożemy w słyszeć w głosach młodzieży, wszystkich narodów. Joan Val- jean jest przyjacielem ludu francuskiego. Jest również przyjacielem i towarzyszem ce- lej postępowej ludzkości. Tak, jak jego twórca, jak Wiktor Hu- go, który za życia walczył o wolność północy skawem, dzisiaj też towarzyszy nam w tej wal- cie swymi dziełami.

Riksze Kalkuty

Na jednej z ulic Kalkuty powasno zamieszkałe, zatrzyma- ły się samontony, zebrał się tłum. Miły riksza wozu o- pasnego Anglika z żoną i dzie- ckiem. Biegł zany potem. Na- głe stanął gwałtownie, schwy- cił się za piers i runął na bruk: zmarł na udar serca. Nikt nie udezielił mu pomocy. Titan szybko się rozpadł. Bo i na cz sę gapić — prze- ciół to zwykła scena uliczna. Co dzień zdarza się tu po kil- kulek takich wypadków. Czło- wiek, który obrał zawód riksz- owy, uprawa go najwyżej 7— 8 lat i zacyczaj umiera na- głe na jezdni.

Anglicy zesłali z wózka i nie rzuciwszy nawet okiem na tu- pa, zawolali drugiego riksze.

— Zywio — krzyknął grub- sza i riksza szybko pobiegł naprzód.

Patrząc na trupa zmarłego z wyczerpana rikszy, przypo- miął sobie nigdzie nie drze- kowan wiersz młodca poeły hinduskiego — studenta uni- wersytetu w Delhi, który naró- dów Indji przekształcił w pień. Rozpoczyna się on od „bnego głębokiej tresci adna- nie”:

„Kłaska może czadzić pa- stwem”.

W pieśni tej znalazły wyraz marzenia tysięcy rikszoów o- zownym, wolnym zyciu.

Według oficjalnych da- nych, w Kalkucie jest około 9 tys. rikszoów, w rzeczywisto- ści jednak jest ich znacznie więcej. „Będącymi zarządy miejskiego obmuruje jedynie wózki, a przecież każdy wózek obsunąjący dwaj riksze, pracu- jąc na zmianę po 10 godzin dziennie.

Szary rikszoów gromadzą się na rogach ulic, uderzając dzwonczkami o dyszle, aby zwozić wędrowne pasażerów.

Podszedł do jednego z nich i nawigazłem rozmowę. Dowiedziatem się, że urodził się w Bhatrze, nazywa się Ma- modroza. Jest anaafabeta. Daw- niej pracował wraz z żoną i dwójkiem małych dzieci u ze- mindara (obszaranki), odrabia- jąc długi swego ojca. Ale oto pięć lat temu we wsi zjawili się agenci wurbankowu. Nana- wiał chłopów, aby jechali z nim do Kalkuty i obiecywał dobre zarobki. Agent był hoj- ny wreczy Mamodroza ban- knot 10-rupiovy, jako zakłec- kie na poczet przyszłych za- robków.

Mamodroza pojechał z nim. I oto już od pięciu lat, bez jednego dnia święta, wozł lu- dzi. Nie może wrócić do do- mu, bo nie ma pieniędzy na- wet na bilety, a przy tym w żaden sposób nie może odzys- kać 10 rupii otrzymanych tytułem zalęcki.

Wózki, którymi riksze wozą pasażerów, należą nie do nich, lecz do różnych towarzyszy- w poszeżogólnych kapitalistów, którzy bogaca się na niewol- niczej pracy. Niekilcy mają po 100 wózków, a nawet wię- cej. Właściciel zabiera riksze całe pieniądze, uzyskane od pa- sażerów.

Tu przzerwano nam rozmó- we.

Podszedł policjant i riksza śpiesznie się oddalił.

Późną nocą spotkałem przy- padkowo tegoż riksze, wra- cającego do domu. Poszedłem za nim. Szedł z zamkniętymi oczyma, z opuszczoną na pierś głową, ledwie powłózcąc okrwawionymi, bosymi noga- cymi z labiryntu ulic riksze. Wy- dostal się na przedmieście i zaciągnął swój wózek na bru-

dyne podwórku. Tam w drzew- nianym szopie stało wieś woz- ków, a w nich spali na se- dzących riksze. Tu był ich dom, tu jedli i odpoczywali.

W srodku zamieszkanego pod-wórca padło się ognisko. kil- ku mężczyzn gotowało na ko- lęcjach dyn. Podszedłem do nich: Byli to ludzie z różnych prowincji, w różnym wieku, różnych zawodów. Najstarszy to był hulnik z Dzamszpeduru. Przez 10 lat pracował jako se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. Był tu buchałor, który siracił pra- cę. Znalazł się tu również a- gronom, który dowiedział się, że jest lestem ze Związku Na- dziedzkiego — zaczął mi żarli- wie opowiadać o „ym jak chłó- pi w prowincjach narodził se- zonowy robotnik w hucie „Ia- ta”, aż znalazł zredukowany. Szpile donosił o jego wol- nościowych poglądach i nie pozostało mu nic innego, jak chwyć za dyszel wózka. By